

Rosyjskie firmy nie będą blokować polskiego gazu z łupków

24 września 2011

Jak informuje „Rzeczpospolita”, Minister Środowiska może odebrać koncesję firmie, która pomimo zobowiązania do poszukiwania gazu łupkowego w Polsce nic nie robi. Ministerstwo Środowiska tym samym zdementowało informacje, jakie wczoraj pojawiły się w prasie.

Główny geolog kraju Jacek H. Jezierski zdementował informacje, które wczoraj podał Dziennik Gazeta Prawna. Zdaniem DGP część koncesji na poszukiwanie gazu łupkowego należy do rosyjskich firm, które mogą opóźniać prace przy wydobywaniu.

– Nie ma możliwości zablokowania poszukiwań gazu łupkowego w Polsce, jeśli właściciel koncesji nie wywiązuje się ze zobowiązań i nie prowadzi prac, to najpierw jest upominany, a następnie traci koncesję – powiedział „Rz” główny geolog kraju Jacek H. Jezierski.

Również europosłanka Lena Kolarska – Babińska, na którą powołuje się gazeta, zdementowała te informacje. Oświadczyła, że nigdy nie podawała takich informacji, ani ich nie posiadała.

Główny geolog kraju zapewnia również, że minister środowiska, który odpowiada za przydzielanie koncesji na bieżąco monitoruje sytuację oraz posiada dane o postępie prac. Ministerstwo Środowiska oświadczyło w komunikacie, że nieprawdą jest, że 21 proc. koncesji na poszukiwanie gazu łupkowego w Polsce ma ją firmy rosyjskie.

Ministerstwo przydzieliło już ponad 100 koncesji, z czego większość należy do polskich firm, w tym PGNiG i PKN Orlen.

Oprócz tego na liście znajdują się amerykańskie, brytyjskie i kanadyjskie firmy.

Źródło: Ekologia.pl